

ŻYCIE SZKOŁY

INFORMATOR ZESPOŁU SZKÓŁ
SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM

im. Jana Pawła II

W PĘPOWIE

Nr 42. Cz. 2. Szkoła podstawowa
klasy IV-VI i gimnazjum

styczeń - luty 2012



STRONA GŁÓWNA ZESPOŁU SZKÓŁ: www.zs pepowo.edu.pl

Smakowity wyjazd



Dnia 7 lutego bieżącego roku 37- osobowa grupa uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum wzięła udział w zajęciach kulinarnych przygotowanych przez Akademię Kulinarą w Lesznie.

Nasi podopieczni spróbowali swoich sił, własnoręcznie przygotowując pizzę i francuskie rogaliki na deser.

Była to wspaniała lekcja, o czym można się przekonać, czytając refleksje niektórych uczestników.









Dziękujemy Radzie Rodziców, która pokryła koszty dowozu autokarem, dzięki czemu liczna grupa uczniów mogła wziąć udział w tej wspaniałej przygodzie.

**E. P. Andrzejewscy
Z. Neuhoff – Ley
E. Fabisiak**

Relacje uczestników kulinarnej przygody

W Akademii Kulinarnej

W dniu 7 lutego br. grupa uczniów naszej szkoły wybrała się do Akademii Kulinarnej w Lesznie. W wyjeździe wzięli udział członkowie szkolnego koła zainteresowań „Kuchenne ewolucje”, jak również inni chętni z naszej szkoły. Celem wyjazdu było przejście kursu gotowania. W czasie wycieczki opiekę nad nami sprawowało czworo nauczycieli: p. Elżbieta Andrzejewska, która była organizatorką, p. Paweł Andrzejewski, p. Ewa Fabisiak i p. Zuzanna Neuhoff-Ley.

Akademia mieści się w jednopiętrowym budynku. Na parterze mogliśmy zwiedzić biuro projektowania akcesoriów kuchennych. Na piętrze znajdowała się duża, dobrze urządzona kuchnia, podzielona na dwie części.

Uczestnicy kursu gotowania z naszej szkoły zostali podzieleni na dwie grupy, a każda z nich jeszcze na dwa zespoły. Zadaniem grupy było upiec dwa rodzaje pizzy i rogaliki. Wszystkie składniki zostały wcześniej przygotowane przez dwie miłe panie, które zajmowały

się naszymi zespołami. Każdy miał swoje zadanie do wykonania, z którego musiał się jak najlepiej wywiązać.

Moim zdaniem, wyjazd na warsztaty kulinarne był dla nas bardzo wartościowy, ponieważ obok gotowania ciekawych potraw, nauczyliśmy się też bezpiecznego poruszania się i korzystania ze sprzętów kuchennych oraz zachowania kultury podczas posiłków. Uważam też, że czas spędzony w kuchni był dla nas wspaniałą zabawą i przygodą. Mogliśmy się wykazać umiejętnością pracy w grupie i zaradnością. Myślę, że powinno być więcej takich wyjazdów jak ten, a nasi uczniowie powinni brać w nich udział, bo naprawdę warto.

Magdalena Durak, kl. IIIc G

Gotowanie, to przyjemność.

Dnia 7 lutego 2012 roku uczniowie naszej szkoły wraz z opiekunami: p. Elżbietą Andrzejewską, p. Ewą Fabisiak, p. Zuzanną Neuhoff-Ley oraz p. Pawłem Andrzejewskim udali się do Akademii Kulinarnej w Lesznie.

Spod szkoły wyjechaliśmy około godziny 8:00. Po godzinie byliśmy już w Lesznie. Żwawym krokiem pomaszerowaliśmy na ulicę Fabryczną, przy której znajdował się jednopiętrowy budynek z Akademią Kulinarą. Z wielkim entuzjazmem przywitały nas dwie panie, które podczas naszego pobytu czuwały nad tym, aby wszystko przebiegało bezpiecznie i sprawnie.

Na początku do budynku weszła pierwsza grupa naszej wycieczki (około 20 osób). Podzielono nas na dwa zespoły. Na wstępie poszliśmy umyć ręce i założyć fartuszki. Naszym zadaniem było przygotować dwa rodzaje pizzy. Pierwsza, zwana „Margheritą”, składała się z ciasta, na które wylany był sos pomidorowy, a na nim ułożone zostały pokrojone pomidory i ser mozzarella. Następną pizzę wykonywaliśmy według własnego pomysłu. W naszej grupie ciasto zostało posmarowane sosem pomidorowym, a na wierzch położyliśmy salami, szynkę, pieczarki, pomidory, paprykę chilli oraz żółty ser. Tak przygotowane pizze trafiły na około pół godziny do piekarnika. Podczas oczekiwania na wypieczenie rozmawialiśmy o swoich wrażeniach. Wkrótce panie wyciągnęły pizze z piekarnika, po czym pokroiły je na kawałki. Wszyscy mogliśmy zacząć delektować się potrawami, które smakowały naprawdę wyśmienicie. Po zjedzeniu pizzy zabraliśmy się do przygotowywania deseru. Rogaliki z ciasta francuskiego zostały nadziane dżemem, nutellą lub jabłkami, po czym trafiły na kwadrans do piekarnika. Po upływie czasu wypieku nasz pysznie wyglądający deser przełożyliśmy na osobny talerz i posypaliśmy cukrem - pudrem. Z chęcią przystąpiliśmy do konsumpcji. Rogaliki były tak pyszne, że naprawdę w krótkim czasie wszystkie zniknęły. Po wspólnym przygotowywaniu potraw, najedzeni do syta, zabraliśmy się do sprzątania.

Pod koniec naszego spotkania panie zaprowadziły nas na wystawę przepięknych, nowoczesnych mebli kuchennych. Chwilę później, gdy wszystko dokładnie obejrzelśmy, podziękowaliśmy paniom za spotkanie i ciepło się pożegnaliśmy, po czym pospacerowaliśmy do czekającego na nas autobusu. Cali i zdrowi wróciliśmy do Pępowa około godziny 16:00.

Moim zdaniem, wyjazd ten zainteresował i nauczył czegoś nowego każdego z uczestników wycieczki. Przekonaaliśmy się, że wspólne gotowanie, to naprawdę wspaniała sprawa i można się przy tym świetnie bawić. Chciałabym, aby podobne wyjazdy odbywały się częściej, ponieważ podczas zajęć praktycznych można nauczyć się przydatnych w życiu umiejętności.

Amanda Norman, kl IIIc G

Życia klas IV-VI

„Piekielnie anielska sztuka”

Rozmów o trudnych sytuacjach szkolnych nigdy nie jest za wiele. Każdy sposób jest dobry, by te tematy poruszać. Mając to na uwadze, 6 lutego 2012 r. uczniowie klas III – VI szkoły podstawowej uczestniczyli w programie profilaktycznym zatytułowanym „Piekielnie anielska sztuka”, utrzymanym w konwencji przedstawienia kabaretowego. Za pomocą humorystycznych tekstów aktorzy z Zespołu Teatralnego „Grupa T” poruszyli niezwykle ważne i aktualne problemy uzależnień, przemocy i agresji szkolnej. Przebiegły diabeł i sympatyczny anioł – dwie główne postaci przedstawienia, symbolizujące zło i dobro, próbowali przekonać publiczność do swoich racji, stosując w tym celu przeróżne sposoby.





Wartka akcja i dynamika przedstawianych postaci sprawiły, że uczniowie świetnie się bawili, a także uczyli i wyciągali ciekawe wnioski. Siły zła musiały uznać wyższość rozważnego i roztropnego anioła. Miejmy nadzieję, że w sytuacjach szkolnych także zawsze zwyciężać będzie rozsądek.

Alina Olejniczak

Wyniki etapu rejonowego Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego w szkole podstawowej

Dnia 3 lutego 2012 r. w Szkole Podstawowej nr 12 w Lesznie przeprowadzone zostały rejonowe eliminacje I Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego. W konkursie brało udział 63 uczniów z byłego województwa leszczyńskiego. Naszą szkołę reprezentowali: Eryk Andrzejewski i Jakub Rzepka. Uczniowie rewelacyjnie poradzi sobie z rozwiązaniem bardzo trudnych zadań matematycznych, w wyniku czego przeszli do ostatniego etapu – wojewódzkiego, który odbędzie się 10 marca 2012 r. w Szkole Podstawowej nr 17 w Poznaniu.

Serdecznie gratulujemy i życzymy połamania piór w ostatnim etapie konkursu!

Daria Klimaszewska

Życia gimnazjalistów

Idą, idą kolędnicy...



W dniach 6 -7 stycznia 2012 r. już po raz jedenasty w gminie Pępowo pojawili się kolędnicy. Poprzebierani członkowie Koła Teatralnego oraz Koła Misyjnego PDMD (Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci) odwiedzili wiele domów, śpiewając kolędy i bawiąc wszystkich, zwłaszcza najmłodszych. Kolędowanie połączone było z kwestą na rzecz misji świętych i koła teatralnego. Mieszkańcy naszej gminy przyjęli kolędników bardzo życzliwie. 4 grupy kolędników Koła Teatralnego zebrały łącznie 1973,45 zł (+ 2 euro). Ten wielki dar podzieliliśmy na dwie części. Na misje święte (w tym roku Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci wspiera dzieci z Sudanu Południowego) przekazaliśmy 1300 zł. Pozostałą kwotę – 673,45 zł (+ 2 euro) przeznaczamy na potrzeby koła teatralnego (głównie na dofinansowanie wyjazdu członków koła do teatru).

Do tegorocznej akcji kolędniczej włączyły się ponownie dzieci z prowadzonego przez Siostry Opatrzności Bożej Koła Misyjnego. 39 małych „misjonarzy” przygotowała s. Ewa Koczwara. W ośmiu grupach dzielnie kolędownili na terenie wiosek należących do parafii św. Jadwigi i zebrali łącznie 2704 zł. Akcja kolędowania misyjnego zakończyła się uroczystą mszą świętą, której przewodniczył ks. wikariusz Jarosław Trojan, a jej wyjątkowy charakter podkreślali kolędnicy misyjni czynnie zaangażowani w liturgię oraz krótką inscenizację, w której podziękowali wszystkim Parafianom za otwarte serca i złożone ofiary.

Łącznie wszystkie grupy kolędnicze z Pępowa przekazały na rzecz misji w Sudanie Południowym 4004 zł.

Czy taka suma może zmienić świat? Czy może chociaż odrobinę zmniejszyć biedę i ogrom cierpień ludzi w krajach tzw. Trzeciego Świata? Na pewno jest to kropla w morzu potrzeb. Jednak dzięki naszej pomocy na twarzach wielu dzieci w Sudanie Południowym pojawi się uśmiech. Nasi kolędnicy oraz ci, którzy ich przyjmują do swych domów i wspierają choćby symboliczną złotówką, mają w wielkim dziele misji świętych w najbiedniejszych krajach świata swój udział.



Wszystkim mieszkańcom gminy Pępowo, którzy wsparli tegoroczną akcję kolędniczą, pięknie podziękować chcemy:

żeście nas do swych domów przyjąć raczyli, dobrym słowem obdarzyli,

cele charytatywne wsparli, tradycji się nie zaparli.

Koło dnicy

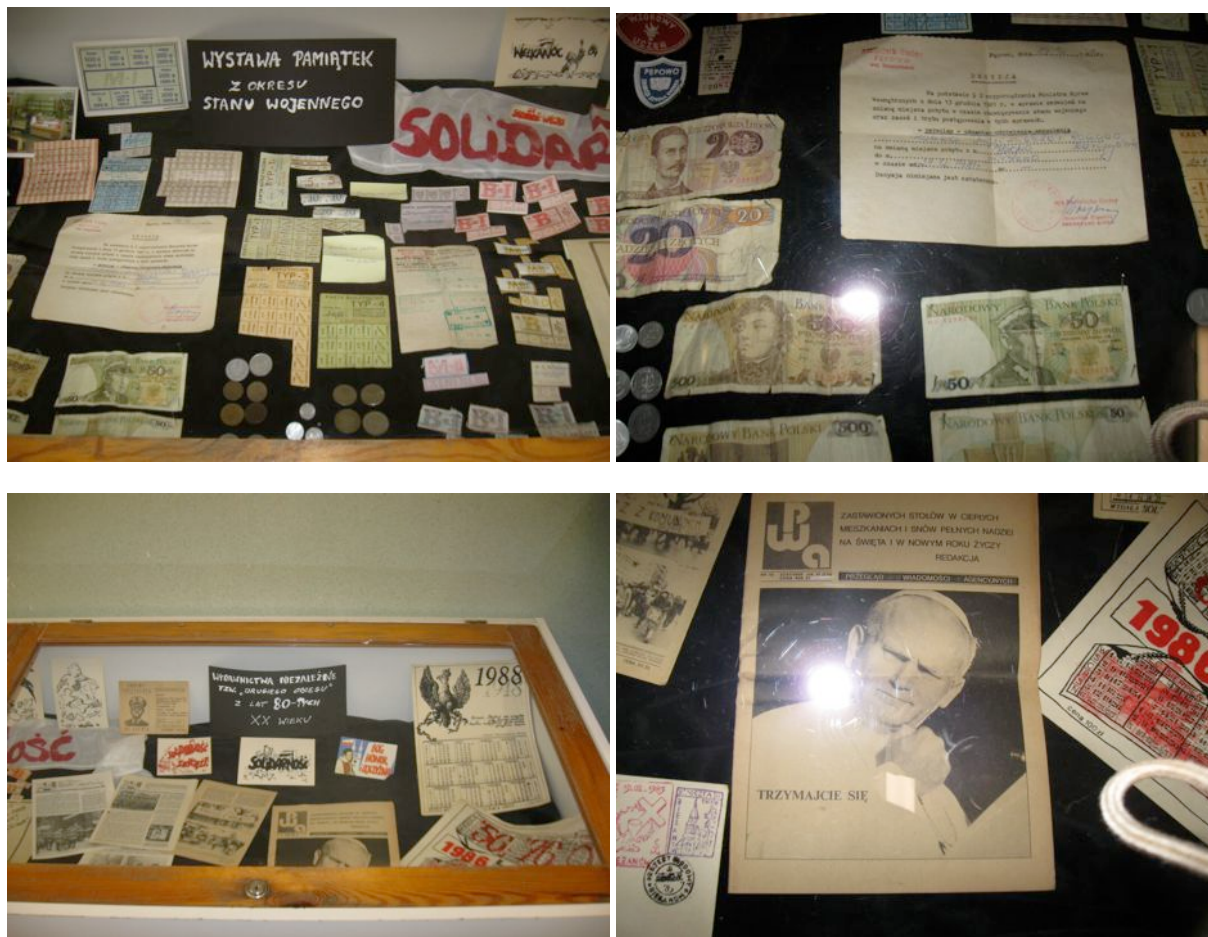
wraz z opiekunami

Mirosława Bigaj

30. rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego

Wystawa pamiątek z lat 80. XX wieku

Do końca marca 2012 roku w holu gimnazjum Zespołu Szkół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Pępowie można obejrzeć wystawę przygotowaną z okazji 30. rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Wystawa prezentuje pamiątki z lat 80. XX wieku, m.in. kartki na benzynę, mięso, masło i inne produkty, banknoty i monety z tamtych lat, przepustkę pozwalającą na opuszczenie terenu gminy i niezależne publikacje z tzw. „drugiego obiegu”.



Mirosława Bigaj

III Ogólnopolski Bieg Katyński w Pępowie

W sobotę, 14 kwietnia 2012 r. w Pępowie odbędzie się III Ogólnopolski Bieg Katyński. W tym roku obchodzimy 72. rocznicę zbrodni katyńskiej. Aby godnie uczcić pamięć naszych rodaków pomordowanych na „niehumanitarnej ziemi”, a jednocześnie zachęcić dzieci i młodzież, by hartowały swego ducha i ciało poprzez sportową rywalizację, pragniemy zaprosić wszystkich do udziału w sportowo – historycznym przedsięwzięciu, jakim jest Bieg Katyński w Pępowie.

Biegi będą się rozpoczynać i kończyć na placu przy CSK – obok posadzonych tam „katyńskich dębów”. W zawodach startować będą uczniowie Zespołu Szkół w Pępowie. Spodziewamy się, że licznie dotrą na nie również zawodnicy z innych szkół naszego powiatu i regionu. Łącznie przewidujemy udział ok. 300 uczestników. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymają pamiątkowe plakietki i posiłek, zwycięzcy – medale i nagrody. Na zakończenie odbędzie się masowy bieg rekreacyjny, bez ograniczeń wiekowych, dla wszystkich miłośników biegania. Wszyscy uczestnicy tego biegu otrzymają pamiątkowe dyplomy oraz wezmą udział w losowaniu nagród.

Program zawodów

14.04.2012 r. (sobota)

godz.9:00 – 11:00 – przyjazd ekip, wydawanie kart startowych

godz.10:50 – zbiórka uczestników do otwarcia

godz. 11:00 – uroczyste otwarcie

godz. 11:15 – rozpoczęcie zawodów

	dziewczęta/kobiety	chłopcy/mężczyźni
rocznik 2001 i młodsi/sze (SP)	1000 m	1000 m
rocznik 2000 i 1999 (SP)	1000 m	1000 m
roczniki 1998 i 1997 (Gimn.)	1500 m	1500 m
rocznik 1996 (Gimn.)	1500 m	1500 m

Długość biegu podano w przybliżeniu.

Okolo godz.13:00 – zakończenie zawodów, wręczenie nagród oraz masowy bieg rekreacyjny.

Zainteresowanych prosimy o kontakt (ZSSPiG w Pępowie, ul. Powstańców Wlkp. 44 , 63 – 830 Pępowo, tel. 65 5736124, fax. 655736518, email: sekretariat@zspepowo.edu.pl) i jak najszybsze potwierdzenie udziału w III Biegu Katyńskim w Pępowie. Szczegółowy regulamin biegu dostępny jest w sekretariacie szkoły i na stronie internetowej Zespołu Szkół SPiG w Pępowie oraz www.skspepowo.cba.pl.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W ZAWODACH !

**Mirosława Bigaj,
Jacek Migdański**

Powiatowy Konkurs Literacko – Plastyczno - Fotograficzny rozstrzygnięty!

7 lutego w auli Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu odbyło się uroczyste podsumowanie VII edycji konkursu „Dialog z rzeczywistością”, w którym wzięli udział uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu gostyńskiego. Celem konkursu było rozbudzenie wśród młodzieży zainteresowań, pasji literackich, plastycznych i fotograficznych oraz zainspirowanie do prezentowania swoich doświadczeń i poglądów w artystycznej formie.

W tegorocznych zmaganiach uczestniczyły trzy gimnazjalistki z naszej szkoły. Uczennice pod kierunkiem nauczycieli języka polskiego (Cyryla Krajka, Alicja Wojciechowska) przygotowały prace w kategorii LITERATURA: Michalina Chudzińska kl. Id (zestaw 4 wierszy), Jagoda Ratajczak kl. IIb *Zostać siatkareczką* (proza), Julita Wojciechowska kl.IIIa *Pamiętnik nastolatki* (proza).



Spośród licznych uczestników konkursu jury wyłoniło laureatów. Wśród nich znalazły się: **Jagoda Ratajczak I miejsce, Michalina Chudzińska II miejsce** za wiersz pt. *Wilk*.

Jurorzy podkreślili wysoki poziom nadesłanych prac, pogratulowali zwycięzcom i ich opiekunom. Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe, a nagrodzeni w kategorii „literatura” prezentowali uczestnikom fragmenty swoich prac.

Alicja Wojciechowska

I miejsce w kategorii: Literatura - Zostać siatkareczką...

Opowiem historię, która zmieniła moje życie, obróciła je o trzysta sześćdziesiąt stopni. Teraz mam więcej obowiązków, ale dalej twierdzę, że warto się poświęcać, aby coś w życiu osiągnąć. O co chodzi? To może po kolei...

Na początku roku szkolnego postanowiłam zacząć chodzić na siatkówkę. To niby takie coś jak SKS-y, ale nie do końca. Trenujemy tam przyjęcie, zagrywkę, wystawę, blok, jednym słowem - wszystkie elementy niezbędne do gry w piłkę siatkową. Naszą trenerką jest pani Kasia Grzonkowska, nauczycielka wychowania fizycznego. Ale wróćmy do głównego tematu. A więc, w piątek po lekcjach udałam się na te zajęcia z wielką obawą, że jestem kiepska i mnie wyśmieją. Niepotrzebnie zrobię z siebie głupka przed znajomymi – pomyślałam. Niech myślą, że ze sportu jestem jedną z lepszych, jak było dotychczas. Po co mi to wszystko? Chyba oszalałam?- biłam się z myślami w drodze do obiektu sportowego. Wreszcie dotarłam. Otworzyłam drzwi i z kołataniem serca weszłam do szatni, żeby się przebrać, co jest rzeczą oczywistą. Przebrana w swój sportowy strój, znowu się zamyśliłam! Znowu naszły mnie złe myśli, że przecież nigdy nie grałam z kimś w „siatkę”, zawsze brałam obojętnie jaką piłkę i o mur stodoły bawiłam się, udając że jestem w reprezentacji narodowej w piłce siatkowej i gram przeciwko jakiemuś innemu krajowi... Ale słowo się rzekło, powiedziałam Pani, że będę, to muszę dotrzymać słowa. Tego nauczono mnie w domu. Weszłam na halę. Wszystkie spojrzenia już rozgrzewających się kolegów i koleżanek utkwiły we mnie. Może to śmieszne, ale poczułam, że przechodzą przeze mnie jak noże. Nagle usłyszałam głos Pani Kasi:

- Już jesteś?! Idź pod drabinki się rozgrzać. Zaraz gramy.

Rozgrzewając się, kątem oka podglądałam resztę, jak już odbijają, atakują itd. Byli nieźli. Pomyślałam:

- Co ja tu robię?! Czy mnie już do końca pogięło! Zepsuć sobie reputację przez to, że mi się zachciało być siatkareczką! Żal mi siebie samej! Znowu moje panikarskie myśli przerwała trenerka:

- Dalej! Już chodź! Pokaż, co umiesz!- posłałam taki uśmiech, który znaczył, że „chyba sobie Pani żartuje”. Mam nadzieję, że Pani się nie domyśliła, o co mi chodziło. Dobra, idźmy dalej. Oczywiście, jak na złość, musiałam zaczynać. No, trudno, raz kozie śmierć. Mokrymi od zdenerwowania rękami zabrałam piłkę i podrzuciłam ją w górę. Uderzyłam tak, jak kiedyś, gdy grałam na podwórku. Piłka szybowała nad boiskiem, przeleciała nad siatką, co już było sukcesem, obniżyła lot i spadła pod linię końcową. Moja drużyna się cieszyła, a przeciwnicy patrzeli na mnie z otwartymi buziami i mówili między sobą:

- To jest ta, co niby nie umie grać?!

- No!

- Ja tej zagrywki w życiu nie odbiorę!

- Weźmy się w garść! Pokażemy jej, co to znaczy mocne uderzenie.

Na tym dialogu zakończę historię pierwszego treningu. Powiem tyle, że wygraliśmy.

Następnego dnia na w-f-ie grałyśmy w siatkówkę. Tak w połowie lekcji przyszła pani trener i wzięła mnie na chwilę na bok.

- Posłuchaj, Jagoda. Czy ty nie myślałaś, żeby zapisać się do jakiegoś klubu siatkarskiego i trenować systematycznie? Przecież ty masz taki talent, że nie można go zmarnować!

- Yyyy... No wie Pani...- nie wiedziałam, co mam mówić, te wszystkie pochwały i komplementy odebrały mi mowę.

- Nie myślałam - odrzekłam - nie mamy zbyt dużo kasy, ja mam też naukę i wie Pani, tak jakoś nie ma gdzie się wkręcić.

- Słyszałaś kiedyś o UKS Pudliszki?

- Tak. One są najlepsze!

- Właśnie! Mój znajomy jest tam trenerem. Rozmawiałam z nim wczoraj i mówił, że masz przyjechać raz na trening, to ocenią Twoje możliwości. Trening jest w poniedziałek o 17.00.

- Muszą porozmawiać z rodzicami- odrzekłam.

- Nie, nie...! Wszystko załatwiłam. Mama jest na „tak”. Decyzja należy do ciebie. A więc?

- Spróbuję – powiedziałam mało podekscytowanym głosem.

Nadszedł poniedziałek. Już od rana myślałam o tym, co mogą mi powiedzieć trenerzy. Czy jestem dobra? Czy może mam sobie dać spokój, bo jestem beznadziejna i nic ze mnie nie będzie. Nauczyciele zauważyli, że coś ze mną jest nie tak. Niby byłam w klasie, ale tylko fizycznie, bo myślami krążyłam po treningu. Wyobrażałam sobie, jak te zajęcia mogą wyglądać.

Po lekcjach pojechałam do domu. Lekcje odrobiłam chyba w rekordowym czasie. Nie mogłam się doczekać 17.00. Wyjechałam z mamą naszym nie najlepszym autem do Pudliszek. Kiedy dojechałyśmy na miejsce, dziewczyny już się schodziły. Wszystkie uśmiechnięte, pełne radości, a ja jak taka szara mysz, szłam na końcu, niepewnym krokiem. Wiadomo, za dziewczynami do szatni, szybko się przebrałam i poszłam na salę. Myślałam że, jak w piosence - serce wyrwie się z mojej młodej piersi w bólu i rozterce i polecą, ale nie za wojskiem, tylko do domu. Okropnie się denerwowałam i plułam sobie w brodę, że taka jestem naiwna.

- Przecież one trenują siedem lat, a ja z dwuletnim odbijaniem o stodołę. Chyba na głowę upadłam, żeby tu przyjeżdżać. A może jednak będę dobra? Sama nie wiem. Moje medytacje przerwała Pani Ewelina:

- No, dalej, dziesięć kólek.

Ruszyłam za dziewczynami na szarym końcu, dreptając z nogi na nogę.

- Teraz porządnie się rozciągnąć – powiedział poważnym, niskim głosem Pan Łukasz - trener.

Po rozgrzewce wszystkie ustawiły się w kolumnie i po kolei atakowały. Minę miałam pewnie nietęgą, ale w środku się gotowałam. Patrzyłam na te dziewczyny jak zahipnotyzowana. Nadeszła moja kolej. Podeszłam do pani trener i powiedziałam:

- Ja tak nie potrafię!

- Chodź na bok – pociągnęła mnie za rękę i podeszłyśmy pod ścianę.

- Umiesz dojść do ataku?- zapytała mnie, patrząc mi w oczy.

- Tak. To podstawa!

- No widzisz. A umiesz wyskoczyć do ataku?

- Tak.

- A widzisz, jaki one robią ruch ręką?

- Noo...- nie wiedziałam, o co jej chodzi.

- Teraz ustaw się i zrób tak, jak one.

- Ale ja nie umiem - tupnęłam nogą.

- Nie „nie umiem”! Tylko do kolejki - powiedziała podniesionym głosem.

- Dobrze, już idę...

Może mi nie uwierzycie, ale udało mi się. Kiedy już zaatakowałam, to trenerzy mi klaskali, dziewczyny mi gratulowały. To był dla mnie szok... Nie wiedziałam, co robić, a co dopiero mówić. Przyszła nieubłagalnie szybkim tempem godz. 19.00 i koniec treningu. Dziewczyny poszły się przebrać, a ja zostałam na sali i czekałam, jak więzień na wyrok. Pomyślałam: albo życie albo śmierć! Chodziło mi o to, żeby powiedzieli „tak” albo „nie”. Nie jestem żadną psychopatką, żeby z powodu nieprzyjęcia do drużyny się zabijać. Co to, to nie! Moim mottem jest „carpe diem”. Myślę, że to wiele wyjaśnia. Pojawili się oboje trenerzy. Pan Łukasz podał mi rękę i powiedział:

- Dobra robota!

- Jeśli chcesz, przyjeżdżaj na treningi - wtrąciła Pani Ewelina.

- Będzie z Ciebie siatkareczka - zażartował trener.

- Dziękuję bardzo!- powiedziałam z uśmiechem od ucha do ucha.

- Na pewno przyjadę!- wyskoczyłam z sali cała w skowronkach. Fakt, miałam siniaki na nogach, dwa razy dostałam z piłki „w buzię”, ale teraz na sto procent nie zrezygnuję, wiem, że jestem dobra.

Po tym, co przeżyłam, wiem, że powiedzenie „marzenia się spełniają” jest prawdziwe, bo kto wie, może kiedyś dziewczynkę grającą ze stodołą w siatkę z urojonym przeciwnikiem, można będzie oglądać w telewizji w biało - czerwonych barwach...

Jagoda Ratajczak, kl.IIb G

II miejsce w kategorii: Literatura - Wilk

Mgła...

Nigdy takiej nie było.

Ciemność...

Widziałem tylko srebrzystą pełnię księżyca,
jej odbłaski przedzierały się przez
gęstą, szarą mgłę.

Nie widzę nic prócz pełni.

Chciałem zawyć, ale wiedziałem, ale nie mogłem.

Wróg...

Nie ma dla nas litości

Usłyszałem dźwięk, którego nie było dotąd.

Stałem.

Nastąpiła głucha cisza.

Chciałem zrobić krok,

Usłyszałem przerażający huk...

Nastąpiła całkowita ciemność.

Zniknął blask srebrzystego księżyca, mgła,
i wszystko.

Umarłem...

Oni nie mają dla nas litości.

Michalina Chudzińska

Muzyka łagodzi obyczaje

Wychowanie poprzez sztukę kształci kulturę estetyczną młodego człowieka, wpływa na wrażliwość, upodobania i smak artystyczny, kształtuje psychikę, charakter i osobowość.



Chór szkolny rozpoczął swoją działalność w październiku 2011r. Liczy obecnie 66 osób (16 chłopców i 50 dziewcząt). Zajęcia odbywają się raz w tygodniu i trwają dwie godziny. Do chóru należą uczniowie z gimnazjum z klas I – III a także 7 uczniów z klas V – VI szkoły podstawowej.

W pierwszym semestrze przygotowaliśmy repertuar związany ze Świętem Edukacji Narodowej oraz program o tematyce Bożonarodzeniowej, który składał się z kolęd i pastorałek. Na próbach były także wdrażane ćwiczenia emisyjne rozwijające zdolności muzyczne uczniów, takie jak słuch wysokościowy i skala głosu.

W drugim semestrze, oprócz kontynuacji ćwiczeń emisyjnych oraz rozwijania zamiłowań i zainteresowań muzycznych uczniów, będziemy przygotowywać repertuar na uroczystości szkolne i gminne. Planujemy też wziąć udział w przeglądach i konkursach muzycznych.

Do tej pory chór szkolny wystąpił dla Grona Pedagogicznego i pracowników szkoły w Dniu Edukacji Narodowej, na Wigili i dla samotnych oraz gości z Holandii, podczas mszy św. w dniu Święta Objawienia Pańskiego oraz uczestniczył w Koncercie Noworocznym w Centrum Sportowo - Kulturalnym w Pępowie.

Leszek Żelazny

Co s ycha w bibliotece szkolnej?

Mikołajkowy kiermasz świąteczny

Jak co roku w okresie przedświątecznym biblioteka zorganizowała kiermasz taniej książki. Z uzyskanej prowizji w kwocie 110 zł biblioteka otrzymała pięć egzemplarzy książki Wandy Markowskiej pt. „Mity greckie”.

Nauczyciele bibliotekarze:

Ewa Fabisiak

Bernadeta Kaźmierczak

Spotkanie z podróżniczką



Już po raz drugi gościliśmy w naszej szkole p. Halinę Radołę – bibliotekarkę, esperantystkę i podróżniczkę. Tym razem opowiedziała nam o swojej tegorocznej podróży do Brazylii.

Uczniowie z kl. IIIc i IIb obejrzeli prezentację multimedialną z pobytu i wysłuchali opowieści o tym egzotycznym kraju. Szczególne zainteresowanie słuchaczy wzbudził język esperanto, którym nasza prelegentka od wielu lat się posługuje. Na zakończenie spotkania, w tym języku podziękowała wszystkim za uwagę i udział w spotkaniu.



Nauczyciele bibliotekarze:

Ewa Fabisiak

Bernadeta Kaźmierczak

Ferie w bibliotece

W ramach współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Pępowie podczas ferii odbyły się dwa spotkania dla najmłodszych czytelników. Każdego roku uczniowie chętnie uczestniczą w tych zajęciach, spędzając pożytecznie i przyjemnie wolny czas wakacji.





Nauczyciele bibliotekarze:

Ewa Fabisiak

Bernadeta Kaźmierczak

Z gabinetu higieny szkolnej

Przeziębienie? Grypa?

Zdrowiej bez ANTYBIOTYKÓW!

Drodzy czytelnicy – RODZICE I DZIECI - w związku tym, iż zwiększyło się stosowanie antybiotyków jako leków na „wszystkie choroby”, postanowiłam przybliżyć Państwu informacje na temat antybiotyków. Jak działają? Kiedy pomagają, a kiedy szkodzą? Czy można je stosować bez wiedzy lekarza?

Co to są ANTYBIOTYKI?

Antybiotyki są lekami mającymi zdolność zabijania bakterii lub hamowania ich wzrostu w leczeniu zakażeń u ludzi, zwierząt, niekiedy roślin. Są więc lekami do leczenia zakażeń bakteryjnych, a nie wirusowych takich jak, np. grypa, odra, różyczka, ospa, wirus HIV.

Nie wszystkie antybiotyki działają na wszystkie bakterie. Dany antybiotyk może być skuteczny względem jednego lub wielu gatunków bakterii.

Co to jest ANTYBIOTYKOOPORNOŚĆ?

Bakterie charakteryzują się antybiotykoopornością w przypadku, gdy antybiotyk traci zdolność ich zabijania lub hamowania ich wzrostu. Bakterie zazwyczaj wrażliwe na działanie danego antybiotyku stają się odporne w wyniku zajścia zmian genetycznych bakterii (tzw. antybiotykooporność nabyta), wtedy bakterie odporne przeżywają w obecności antybiotyku i w dalszym ciągu się namnażają, powodując przedłużającą się chorobę, a niekiedy śmierć.

Co to jest „niewłaściwe” stosowanie antybiotyków?

- Stosowanie antybiotyków z niewłaściwych powodów: w większości przeziębień oraz grypie, które wywoływane są przez wirusy, przeciwko którym antybiotyki NIE DZIAŁAJĄ! W takich przypadkach stan chorego nie poprawia się; antybiotyk nie obniża gorączki ani nie łagodzi objawów, np. kataru; dodatkowo osłabia organizm i niszczy naturalną florę bakteryjną tym samym otwierając drogę wniknięcia bakteriom chorobotwórczym do naszego organizmu.
- Nieprawidłowe stosowanie antybiotyków: na skutek skracania czasu leczenia, obniżania dawki leku, nieprzestrzegania właściwej częstości dawkowania, np. zamiast 2 lub 3 razy na dobę przyjmujemy tylko 1 raz. W tej sytuacji stężenie leku w organizmie będzie niewystarczające; bakterie przeżyją i mogą stać się odporne.

Bakterie z antybiotykoopornością, namnażając się mogą wywołać poważne choroby takie jak: zakażenia dróg moczowych, zapalenie płuc, zakażenia skóry, biegunkę, zakażenia krwi (np. sepsa), itp.

Aby zapobiegać:

- Bądź aktywny, odżywiaj się racjonalnie. Zdrowa dieta i ruch wzmacniają odporność!
- Stosuj podstawowe zasady higieny – są one pomocne w walce z bakteriami i wirusami.

PAMIĘTAJ!

1. Przyjmując antybiotyki, należy zawsze przestrzegać zaleceń lekarza.
2. Zaufaj wiedzy lekarza – nigdy nie namawiaj, by przepisał Ci antybiotyki.
3. Jeśli to możliwe należy zapobiegać zakażeniom poprzez szczepienia.
4. Należy regularnie myć ręce.
5. Antybiotyki należy stosować tylko przepisane przez lekarza, nie nabywać bez recepty i nie używać pozostałości z poprzedniej kuracji.

- 6. Doprowadź kurację antybiotykową do końca, nawet gdy już wcześniej poczujesz się lepiej.**
- 7. Podczas kuracji antybiotykowej nie wychodź z domu, gdyż organizm jest osłabiony i nie ma siły bronić się przed innymi zakażeniami.**

**UTRZYMANIE SKUTECZNOŚCI ANTYBIOTYKÓW ZALEŻY
OD KAŻDEGO Z NAS!**

BIERZ ANTYBIOTYKI ODPOWIEDZIALNIE!

Jolanta Nowacka

**Pielęgniarka w środowisku
nauczania i wychowania**

Redakcja, opracowanie i skład komputerowy: Cyryla Krajka

Teksty: Grono Pedagogiczne

Patronat: Dyrektor Zespołu Szkół

Krystyna Klepacka